

Sygn. akt II K 1661/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2014r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Migoń - Karwowska

Protokolant: Bożena Cybin

po rozpoznaniu w dniach 10.02.2014 r., 13.03.2014 r., 30.04.2014 r., 09.06.2014 r., 21.07.2014 r., 11.09.2014 r., 5.11.2014 r., 4.12.2014 r.

s p r a w y : **D. D.**

syna J. i B. z domu S.

urodzonego w dniu (...) w J.

oskarżonego o to, że:

w dniu 19 czerwca 2013 r. w J. woj. (...) dokonał rozboju na osobie P. D. w ten sposób, że używając groźby użycia przemocy poprzez skierowanie w jego głowę atrapy broni palnej w postaci pistoletu produkcji tajwańskiej o numerze (...) i grożąc pozbawieniem życia poprzez oddanie strzału w głowę doprowadził go do stanu bezbronności i zażądał wydania kwoty 200 zł, czym działał na szkodę P. D.,

to jest o czyn z art. 280 § 1 k.k.:

I. Uznaje oskarżonego **D. D.** za winnego tego, że w dniu 19 czerwca 2013 r. w J. grożąc P. D. natychmiastowym użyciem przemocy poprzez skierowanie w jego głowę pistoletu produkcji tajwańskiej o numerze (...), stanowiącego w rzeczywistości atrapę broni palnej zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 200 złotych, czym działał na szkodę P. D., tj. występku z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez uiszczenie na rzecz pokrzywdzonego P. D. kwoty 200 (dwieście) złotych;

III. na podstawie art. 29 ust. 1 Ustawy o prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. K. kwotę 1008 złotych tytułem nieopłaconej obrony z urzędu, kwotę 231,84 złotych tytułem podatku VAT oraz kwotę 386,78 złotych z tytułu niezbędnych, udokumentowanych wydatków;

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

Sygn. akt II K 1661/13

UZASADNIENIE

W dniu 19 czerwca 2013 roku do P. D., zamieszkałego w J., przyjechali jego znajomi. Poprosili oni pokrzywdzonego, aby zorganizował im spotkanie z udziałem dziewczyn „do towarzystwa”. P. D. znalazł w gazecie ogłoszenie i zatelefonował pod wskazany w nim numer telefonu. Rozmawiał przez telefon z J. Ł., uzyskując informację o

możliwości skorzystania z usług dwóch kobiet. P. D. umówił się podczas tej rozmowy na spotkanie. W tym samym dniu, około godziny 18.00 P. D. pojechał na umówione spotkanie pod podany mu przez J. Ł. adres, tj. na ul. (...) w J.. Mieszkanie to wynajmował K. I. od J. M.. Wspólnie z K. I. w mieszkaniu tym zamieszkiwali G. S., J. Ł., I. J. i D. D.. Po przybyciu na miejsce podane przez J. Ł., P. D. wszedł do budynku i zapukał do drzwi mieszkania numer (...). Drzwi otworzyła mu J. Ł. i zaprosiła go do jednego z pokoi, w którym przebywała I. J.. Po zobaczeniu obu kobiet P. D. postanowił nie korzystać z ich usług, przy czym nie informował o swojej decyzji obu kobiet, lecz uzgodnił z nimi ewentualne spotkanie w hotelu, o czym miał je powiadomić telefonicznie w ciągu godziny. Następnie P. D. wyszedł z pokoju, chcąc opuścić mieszkanie. Wówczas J. Ł. podeszła do niego i powiedziała, że za oglądanie także się płaci. P. D. odmówił uiszczenia takiej zapłaty. Wtedy z drugiego pokoju wyskoczył D. D. i celując w głowę P. D. pistoletem produkcji tajwańskiej o numerze (...), stanowiącym w rzeczywistości atrapę broni palnej oraz grożąc pokrzywdzonemu pozbawieniem życia poprzez oddanie strzału w głowę, zażądał od niego wydania pieniędzy. P. D. obawiając się gróźb D. D. wyciągnął z portfela 100 złotych. Wówczas D. D. zażądał od P. D. wydania po 100 zł za każdą dziewczynę. P. D. wyciągnął kolejny banknot 100 – złotowy i oba banknoty przekazał J. Ł., zaś ta wręczyła pieniądze D. D.. Następnie J. Ł. otworzyła drzwi wejściowe i wypuściła z mieszkania P. D.. Po wyjściu z budynku P. D. telefonicznie zawiadomił o całym zdarzeniu policję.

dowód: zeznania świadka P. D. k.6-8, 39-40, 135-136, 142, 192-193, 347-348, zeznania świadka I. J. k.42-43, 126-127, zeznania świadka J. M. k.44-45, 358, zeznania świadka G. S. k. 46, zeznania świadka J. Ł. k. 55-56, zeznania świadka K. I. k.57-59, 279, protokół oględzin miejsca rozboju k.9-10, dokumentacja fotograficzna k.13, protokół okazania broni k. 50-53, opinia z zakresu broni i balistyki k.79-86, protokół okazania osoby k. 112-113, nagranie zgłoszenia zdarzenia przez pokrzywdzonego k. 234,

Oskarżony ma 26 lat, jest kawalerem i nie posiada nikogo na utrzymaniu. D. D. posiada wykształcenie podstawowe, bez zawodu, przed osadzeniem w Areszcie Śledczym pracował dorywczo, uzyskując dochody w wysokości około 1.000 zł miesięcznie. Aktualnie przebywa w Areszcie Śledczym w J. odbywając karę pozbawienia wolności. Oskarżony jest zdrowy, nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo.

D. D. był karany sędownie, w tym za czyny z art. 280 § 1 k.k. na karę 4 lat pozbawienia wolności.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 94, 191, odpis wyroku SR w Jeleniej Górze z dnia 09.02.2010r. sygn. akt II K 52/10 k. 73, dane o karalności k. 303-305,

Oskarżony D. D. zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak też w czasie przewodu sądowego nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Słuchany w toku śledztwa D. D. wyjaśnił, iż w tym czasie nie było go w mieszkaniu, zaś kiedy wrócił pod blok, była już tam policja. Ponadto oskarżony podał, iż podczas zdarzenia w mieszkaniu był chłopak J. Ł. o imieniu P.. W postępowaniu sądowym oskarżony podtrzymał swoje wyjaśnienia złożone w śledztwie, a nadto wyjaśnił, iż w dniu 19 czerwca 2013 r. wyszedł z mieszkania około godziny 16.00 i nie było go około 30 minut. Następnie około godziny 17.00 wraz z K. I. był w sklepie (...) przy ul. (...). Potem K. I. wrócił do mieszkania przy ul. (...), on zaś został w jego samochodzie marki O. (...), zaparkowanym na parkingu koło klatki w/w budynku. Po około 5 minutach z budynku wyszedł P. i powiedział do niego, że K. I. prosił, aby go podwiózł do kolegi, na Z.. Oskarżony podał, że pojechał tam z P., zaś kiedy wrócili pod blok była tam już policja. D. D. stwierdził też, że P. jest podobny do niego.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 94-96, 131-133, 142, 191-192,

Sąd zważył, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, poddany przez Sąd gruntownej i wszechstronnej analizie, stworzył niepodważalną podstawę do stwierdzenia sprawstwa, jak i winy oskarżonego D. D. w zakresie zarzuconego mu przestępstwa. Fakt dopuszczenia się przez D. D. tego czynu wynika bowiem przede wszystkim z zeznań pokrzywdzonego P. D., protokołu okazania mu osoby oskarżonego, a także z zeznań świadków I. J., J. Ł. i G. S., złożonych w toku postępowania przygotowawczego.

Analizując wyjaśnienia złożone przez oskarżonego Sąd uznał je w całości za niewiarygodne. Zdaniem Sądu, wyjaśnienia złożone przez oskarżonego zmierzały wyłącznie do uchronienia go od odpowiedzialności karnej za dokonanie przestępstwa rozboju. Promowana przez D. D. wersja zdarzenia, iż w czasie dokonania przestępstwa nie było go w mieszkaniu przy ul. (...), zaś czynu tego dopuścił się P. R. została, zdaniem Sądu, wymyślona przez oskarżonego na potrzeby postępowania karnego, zaś jej celem było przekonanie organów ścigania oraz Sądu, iż oskarżony nie dopuścił się popełnienia rozboju na osobie P. D.. Wyjaśnieniom D. D. przeczą bowiem przede wszystkim wiarygodne zeznania pokrzywdzonego P. D.. Zauważyć należy, iż zarówno podczas zeznań składanych w postępowaniu przygotowawczym, jak też w toku rozprawy P. D. stanowczo i konsekwentnie zeznawał, iż to oskarżony jest sprawcą popełnionego na jego szkodę przestępstwa. P. D., co należy podkreślić, był słuchany kilkakrotnie i za każdym razem kategorycznie twierdził, iż to D. D. groził mu, kierując w stronę jego głowy broń i żądając wydania pieniędzy. Pokrzywdzony rozpoznał oskarżonego w toku śledztwa, podczas czynności okazania, a także potwierdził to rozpoznanie w toku konfrontacji z oskarżonym, przeprowadzonej w postępowaniu przygotowawczym. Również przed Sądem pokrzywdzony stanowczo wskazywał na oskarżonego jako sprawcę przestępstwa, kategorycznie przecząc, aby sprawcą tym miał być wskazany przez D. D. P. R.. W toku rozprawy została też okazana pokrzywdzonemu fotografia P. R. (k. 329), znajdująca się w dokumentacji Aresztu Śledczego w J.. P. D. zaprzeczył, aby to ten mężczyzna dokonał na jego szkodę napadu rabunkowego, jeszcze raz stwierdzając, że osobą, która się tego dopuściła jest D. D.. Godziło się w tym miejscu zauważyć, iż prezentowany przez pokrzywdzonego od pierwszego przesłuchania opis sprawcy odpowiada wyglądowi oskarżonego. Jedynym istotnym szczegółem sprzecznym z wyglądem oskarżonego jest kolor włosów. Pokrzywdzony bowiem w pierwszych zeznaniach opisywał, iż sprawca miał jasne włosy, zaś oskarżony w istocie posiada włosy ciemnego koloru. Należy w tym miejscu zauważyć jednak, iż według pokrzywdzonego sprawca miał włosy krótko ostrzyżone. Okoliczności tej nie przeczył zresztą sam oskarżony. W takiej sytuacji, przy krótko obciętych włosach, ich kolor faktycznie mógł się wydawać jaśniejszy, aniżeli był w rzeczywistości. W toku postępowania sądowego, a także wcześniej, w dniu osadzenia w Areszcie Śledczym - co potwierdza fotografia, znajdująca się w dokumentacji tej jednostki penitencjarnej (k. 330), oskarżony posiadał włosy dłuższe, co pozwoliło na ustalenie ich rzeczywistego koloru. Nie można też zapomnieć, iż zdarzenie trwało krótko, a pokrzywdzony niewątpliwie był przestraszony, co także mogło wpłynąć na możliwość spostrzeżenia wszystkich szczegółów wyglądu sprawcy czynu. Godziło się przy tym podkreślić, iż pokrzywdzony niewątpliwie widział twarz sprawcy czynu, i to z bliska, zważywszy na miejsce popełnienia przestępstwa (mieszkanie, a właściwie przedpokój), i rozpoznał go właśnie m.in. po rysach twarzy (k. 112v.). Co także istotne, pokrzywdzony wskazał, że sprawca miał tatuaże na ramionach, co także odpowiada wyglądowi oskarżonego. W protokole przesłuchania D. D., znajdującym się na karcie 94 akt sprawy, wskazane zostało, iż oskarżony posiada na obu przedramionach tatuaże, a także została podana treść tych napisów. Faktowi posiadania tatuaży nie przeczył zresztą sam oskarżony. Ponadto, wbrew twierdzeniom oskarżonego, P. R. w żadnym stopniu nie sposób uznać na podobnego do niego, co już na pierwszy rzut oka widać po zapoznaniu się z wizerunkami obu tych mężczyzn widniejącymi na fotografiach. Nie sposób zatem uznać, jak próbuje przekonać oskarżony, iż P. D. pomylił się przy rozpoznaniu z uwagi na podobieństwo do P. R.. Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu zeznania, jakie złożył pokrzywdzony w toku całego postępowania karnego były szczerze i prawdziwe, i w pełni zasługują na przyznanie im przymiotu wiarygodności, zaś w świetle tych zeznań sprawstwo oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości.

Sprawstwo oskarżonego wynika zresztą nie tylko z zeznań pokrzywdzonego, ale także z relacji świadków I. J. i J. Ł., które słuchane były w postępowaniu przygotowawczym i kategorycznie zeznały, że osobą, która wyszła z pokoju, groziła P. D. bronią i zażądała wydania pieniędzy był D. D.. Takim zeznaniom świadków Sąd dał wiarę, uznając je za spójne, logiczne i zgodne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Wprawdzie I. J. słuchana w postępowaniu sądowym zmieniła swoje zeznania w tym zakresie, wskazując, że osobą tą był P. R., to jednak w ocenie Sądu zeznania te nie zasługują na przyznanie im przymiotu wiarygodności. Zdaniem Sądu, składając na rozprawie odmienne zeznania, I. J. chciała ewidentnie pomóc D. D. w uniknięciu odpowiedzialności karnej. Zupełnie nieprawdopodobne są przy tym, według Sądu, tłumaczenia świadka, że bała się K. I., a także, aby taką treść zeznań sugerowali jej policjanci. Podkreślić przy tym trzeba, że I. J. była słuchana w toku śledztwa dwukrotnie, w tym drugi raz w Prokuraturze Rejonowej w Jeleniej Górze. Podczas tego drugiego przesłuchania w pełni podtrzymała swoje wcześniejsze zeznania. A już jako zupełnie absurdalna jawi się jej wersja, jakoby podczas przesłuchania w Prokuraturze

przesłuchującej ją prokurator powiedziała o P. R. jako sprawcy czynu, a ta jej nie pozwoliła zmienić swoich zeznań. Takie zeznania I. J. złożone na rozprawie Sąd uznał za całkowicie nieprawdziwe.

W postępowaniu sądowym zeznania swoje zmieniła częściowo również świadek J. Ł., w tym zakresie, iż nie jest pewna, kto wyszedł w czasie zdarzenia z pokoju, zaś o tym, że był to D. D. powiedział jej policjant, w oparciu o zeznania pokrzywdzonego, a ona sama tego nie zauważyła. Przede wszystkim stwierdzić należy, iż w toku postępowania pokrzywdzony nie wskazywał sprawcy zdarzenia z imienia i nazwiska. Danych tych nie posiadał, jak wynika z jego zeznań, do momentu przeprowadzenia czynności konfrontacji między nim, a D. D.. Czynność ta została przeprowadzona w dniu 25.10.2013 r. (k. 142). Podczas tej czynności pokrzywdzony wyraźnie stwierdził, iż zna oskarżonego ze zdarzenia zaistniałego na ul. (...), czy czym nie zna jego imienia i nazwiska. Podkreślić też należy, iż oskarżony nie został zatrzymany w dniu zdarzenia, bowiem w tym czasie nie było go już w mieszkaniu, w którym doszło do zaistnienia przestępstwa. W tej sytuacji twierdzenia J. Ł., jakoby o osobie D. D. jako sprawcy zdarzenia miał jej powiedzieć policjant, „bo tak twierdził mężczyzna, który złożył doniesienie” nie sposób uznać za prawdziwe. Zdaniem Sądu J. Ł. zeznając przed Sądem złożyła nieprawdziwe zeznania. Zważywszy na rozmiary mieszkania i pomieszczenia przedpokoju nie mogła ona nie wiedzieć kto wyszedł z drugiego pokoju i groził pokrzywdzonemu, kierując w jego stronę atrapę broni palnej, żądając przy tym wydania pieniędzy. J. Ł. wiedziała, że mężczyzną tym był oskarżony, i tak - szczerze i zgodnie z prawdą - zeznała w śledztwie. Przed Sądem natomiast skłamała, twierdząc, że nie wie kto był tym mężczyzną.

Na sprawstwo oskarżonego wskazują też pośrednio zeznania świadka G. S., złożone w postępowaniu przygotowawczym. Wprawdzie G. S. nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, to jednak potwierdziła, iż tego dnia i w tym czasie w mieszkaniu przy ul. (...) przebywał właśnie D. D. i to on w pewnym momencie wyszedł z pokoju, w którym przebywała. Zdaniem Sądu, zeznania świadka są logiczne, a przede wszystkim zbieżne z zeznaniami pokrzywdzonego, którym Sąd przyznał przymiot wiarygodności. Nadto zeznania G. S. są spójne z relacjami przedstawionymi przez świadków I. J. i J. Ł. w toku śledztwa. Powyższe okoliczności wskazują, iż takie zeznania G. S. zasługują na uznanie ich za wiarygodne. Zauważyć należy, iż również i ten świadek słuchany w postępowaniu sądowym zmienił swoje zeznania, wskazując, iż w mieszkaniu mógł być wtedy także P. R., i to on, jak jej się wydaje, używał broni, bo D. D. i K. I. wyszli z mieszkania. Tymczasem w pierwszym przesłuchaniu G. S. w ogóle nie wskazywała, aby w mieszkaniu był tego dnia obecny P. R., przy czym, co należy podkreślić, dokładnie wówczas, tj. z imienia i nazwiska wymieniła wszystkie osoby, które w tym lokalu wtedy przebywały. Taka zmiana zeznań przez kolejnego świadka, nota bene zbieżna w swej treści z tymi, które w toku rozprawy złożyły I. J. i J. Ł., zdaniem Sądu jest symptomatyczna i świadczy o możliwości uzgodnienia tychże wersji przez wskazanych wyżej świadków i oskarżonego. Takiemu uzgodnieniu nie stoi na przeszkodzie fakt, iż oskarżony przebywa w Areszcie Śledczym. Nie jest on bowiem tymczasowo aresztowany, a zatem nie stosują się do niego rygory związane z kontrolą korespondencji. Fakt prowadzenia korespondencji z oskarżonym potwierdziła zresztą świadek I. J. w toku rozprawy (k. 194v.). Z tych też powodów również i tym zmienionym przez G. S. zeznaniom Sąd odmówił przymiotu wiarygodności.

Za wiarygodne uznał Sąd natomiast zeznania świadka K. I.. K. I. wprawdzie także twierdził, iż nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, niemniej jednak potwierdził obecność D. D. w mieszkaniu. Brak jest podstaw do kwestionowania zeznań tego świadka.

Analizując z kolei zeznania świadka P. R. złożone w toku śledztwa Sąd także nie znalazł podstaw do ich zakwestionowania. P. R. istotnie został zatrzymany w dniu 19 czerwca 2013 roku, zaś w tym zakresie jego zeznania potwierdzają protokół zatrzymania (k. 214) oraz notatka urzędowa (k. 215). Posiadał on również w tym czasie obrażenia ciała, co potwierdza ta sama notatka urzędowa, a dodatkowo fotografia sporządzona w dacie osadzenia w Areszcie Śledczym w J..

Za w pełni wiarygodne uznał też Sąd zeznania złożone przez świadka J. M.. Świadek ten potwierdził okoliczności wynajęcia mieszkania K. I., wskazał na skargi innych mieszkańców budynku, związane z zachowaniem wynajmującego i innych mieszkających z nim osób, a także fakt rozmowy z pokrzywdzonym w dniu zdarzenia. Z faktu odbycia takiej rozmowy z P. D. nie sposób jednak wyprowadzić wniosku, iż sprawcą przestępstwa zarzuconego oskarżonemu nie jest

oskarżony, lecz inna osoba. Zdaniem Sądu, J. M. i P. D. rozmawiali o dwóch innych osobach. J. M. w toku rozprawy zeznał, iż osobą, którą określał mianem „blondyn” nie był oskarżony, lecz inny mężczyzna, przy czym nie wykluczył, iż mógł to być P. R.. Z kolei P. D. od początku, stanowczo, jako sprawcę czynu rozpoznawał właśnie oskarżonego. Skoro w tym czasie na miejscu zdarzenia nie został zatrzymany ani D. D., ani P. R. to nie sposób w oparciu o taką rozmowę przyjąć, iż obaj rozmawiający mężczyźni mieli na myśli tę samą osobę, przy czym nie był nią D. D., lecz P. R., co sugerował oskarżony.

Bezspornym jest także, w świetle nie budzącej wątpliwości treści opinii z zakresu badań broni i balistyki, iż przedmiotem, którym groził oskarżony P. D. był pistolet produkcji tajwańskiej o numerze (...), stanowiący w rzeczywistości atrapę broni palnej, przypominający wyglądem zewnętrznym pistolet bojowy B. (...).

Nie budzą także wątpliwości co do swojej wiarygodności dowody w postaci protokołu oględzin miejsca rozboju, dokumentacji fotograficznej, protokołów okazania broni i osoby, nagrania zgłoszenia zdarzenia przez pokrzywdzonego, odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, danych o karalności, które to dokumenty zostały sporządzone prawidłowo i zgodnie z obowiązującymi przepisami i których nie sposób kwestionować.

Konkludując należy stwierdzić, iż kompleksowa ocena całości materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, dokonana w świetle zasad doświadczenia życiowego, w ocenie Sądu, pozwoliła na niewątpliwe stwierdzenie sprawstwa i winy oskarżonego D. D. w zakresie przypisanego mu czynu.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, iż oskarżony D. D. dopuścił się popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że w dniu 19 czerwca 2013 r. w J. grożąc P. D. natychmiastowym użyciem przemocy poprzez skierowanie w jego głowę pistoletu produkcji tajwańskiej o numerze (...), stanowiącego w rzeczywistości atrapę broni palnej zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 200 złotych, czym działał na szkodę P. D., tj. występku z art. 280 § 1 k.k.

Dla wypełnienia znamion przestępstwa rozboju niezbędne jest dokonanie kradzieży z użyciem przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia albo z doprowadzeniem człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. D. D. chciał wejść w posiadanie pieniędzy w kwocie 200 złotych należących do P. D.. Szczególnym środkiem działania zmierzającym do zawładnięcia mieniem pokrzywdzonego było zastosowanie wobec niego groźby natychmiastowego użycia przemocy poprzez skierowanie w stronę jego głowy pistoletu tajwańskiej o numerze (...) oraz zagrożenie mu pozbawieniem życia poprzez oddanie strzału w głowę. Grożąc w opisany sposób P. D. oskarżony zmusił go tym samym do wydania pieniędzy. Pokrzywdzony obawiał się bowiem natychmiastowego spełnienia groźby w przypadku nie zastosowania się do żądania oskarżonego, w czym upewniało go zachowanie D. D., celującego do niego z broni. Przypomnieć należy w tym miejscu, iż broń ta w istocie przypominała wyglądem broń palną, co potwierdził biegły z zakresu broni i balistyki. Zdaniem Sądu, D. D. zamiarem swym obejmował urzeczywistnienie wszystkich ustawowych znamion przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. Oskarżony działał przy tym w normalnej sytuacji motywacyjnej, zdając sobie sprawę zarówno z bezprawności, jak i karygodności swego postępowania. Zachowanie D. D. nie było też zdeterminowane okolicznościami, czy sytuacją, w jakiej się znalazł. Mogąc zachować się zgodnie z obowiązującym prawem, świadomie je naruszył. Znana mu była społeczna dezaprobatą przestępnych zachowań.

Za przypisane oskarżonemu przestępstwo Sąd wymierzył D. D. karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Przy wymiarze tej kary Sąd kierował się dyrektywami z art. 53 k.k. Okolicznością obciążającą wobec D. D. jest jego karalność. Oskarżony D. D. był bowiem karany za przestępstwa przeciwko mieniu, w tym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 16 grudnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt II K 1457/13 za ciąg przestępstw z art. 280 § 1 k.k. na karę 4 lat pozbawienia wolności. Sąd miał też na względzie, iż czyn przypisany oskarżonemu charakteryzuje się znacząco społeczną szkodliwością. Przestępstwo rozboju znajduje się wprawdzie w dziale przestępstw skierowanych przeciwko mieniu, jednakże z uwagi na środek prowadzący do zaboru mienia uderza ono także w inne podstawowe dobra tj. zdrowie i wolność człowieka, należące do najważniejszych po życiu ludzkim dóbr chronionych prawem. Sąd przy wymiarze kary nie dopatrywał się okoliczności łagodzących.

Mając na uwadze całokształt powyższych okoliczności, dyrektywy wymiaru kary, a także stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, Sąd uznał, iż współmiernym środkiem reakcji prawnokarnej na zachowanie D.

D. będzie kara 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu, orzeczona wobec oskarżonego kara w takim wymiarze winna spełnić należycie swoje funkcje w zakresie prewencji szczególnej, jak również w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzonej oskarżonemu kary w żadnym wypadku nie można uznać za nadmiernie surową. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż dolna granica ustawowego wymiaru kary za przestępstwo rozboju wynosi 2 lata pozbawienia wolności, zaś górna granica lat 12. W ocenie Sądu kara wymierzona oskarżonemu, nota bene w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, które przecież były wysokie. Kara w tym wymiarze winna uzmysłowić oskarżonemu nieopłacalność łamania prawa, stanowiąc jednocześnie przestroagę na przyszłość. Wymierzona kara powinna spełnić wobec oskarżonego przede wszystkim cele wychowawcze i winna wdrożyć go do poszanowania zasad porządku prawnego. Tak ukształtowana kara będzie także realizowała cele ogólnoprewencyjne i da wyraz zdecydowanego braku społecznej akceptacji dla tego typu działań. Kara w tych rozmiarach stanowić będzie dla oskarżonego z pewnością znaczną dolegliwość, jednakże niewątpliwie nie można jej uznać za nazbyt surową, przeciwnie – jest ona odpowiednia do wysokiego stopnia jego zawinienia i znacznego stopnia szkodliwości społecznej popełnionego przez niego czynu. Orzeczona kara winna spełnić swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonego, jak i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Ponieważ pokrzywdzony nie odzyskał skradzionych mu pieniędzy Sąd w oparciu o przepis art. 46 § 1 k.k. orzekł obowiązek naprawienia szkody poprzez uiszczenie przez oskarżonego na rzecz P. D. kwoty 200 złotych. Podkreślić przy tym należy, iż środek ten ma charakter kompensacyjny, ma służyć wyrównaniu strat, jakie poniósł pokrzywdzony w wyniku popełnionego na jego szkodę przestępstwa.

Oskarżony w toku postępowania sądowego korzystał z pomocy obrońcy z urzędu, wobec czego na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze Sąd orzekł o przyznaniu kwoty 1.008 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej na rzecz adwokata E. K. oraz kwotę 231,84 złotych tytułem podatku VAT, a także kwotę 386,78 złotych tytułem niezbędnych, udokumentowanych wydatków wynikających ze stawiennictwa obrońcy przed Sądem Rejonowym w Kluczborku, podczas czynności przesłuchania świadka J. Ł. w drodze pomocy prawnej.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., mając na względzie sytuację finansową oskarżonego, aktualnie przebywającego w Areszcie Śledczym i odbywającego karę pozbawienia wolności, Sąd zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od uiszczenia opłaty, obciążając kosztami sądowymi Skarb Państwa.